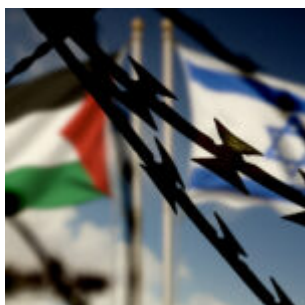


Kim Dotcom napisał list otwarty do społeczności żydowskiej na całym świecie, prosząc o potępienie niesprawiedliwości i ludobójstwa w Strefie Gazy



22 października konto Kim Dotcom (@KimDotcom) X / Twitter, opublikowało na Twitterze list otwarty do społeczności żydowskiej na całym świecie, prosząc Żydów o zabranie głosu przeciwko temu, co Izrael robi Palestyńczykom w Strefie Gazy.

List rozpoczyna się od odniesienia się do „aktów dobrze udokumentowanej niesprawiedliwości wobec Palestyńczyków”, których Izrael dopuszcza się od dziesięcioleci, a następnie nasila sprawę po ataku Hamasu z 7 października 2023 roku.

„7 października nie wydarzył się w próżni i wiesz o tym” – czytamy w liście na temat Izraela, znanego również jako »państwo żydowskie« lub »naród wybrany«. „Izrael miał wiele okazji do osiągnięcia trwałego pokoju z Palestyńczykami, ale nie podjął uczciwego wysiłku”.

Od ponad roku świata pokazywane są szokujące obrazy i nagrania wideo palestyńskich cywilów, w tym wielu kobiet i dzieci, masakrowanych przez Siły Obronne Izraela (IDF). Większość ofiar nie ma nic wspólnego z Hamasem i jego działaniami

militarnymi, ale Izrael i tak obiera je za cel.

„Nie należy lekceważyć szkód, jakie Netanjahu i jego ludobójczy współspiskowcy wyrządzają Żydom na całym świecie” – mówi Kim Dotcom.

„Widzę, jak Internet eksploduje nienawiścią do Żydów. Jestem wściekły i zakłopotany tym, jak mało reakcji na Netanjahu mogę odnotować ze strony społeczności żydowskiej. Rzygać mi się chce, że wieczne ofiary nie okazują empatii innym ofiarom”.

Jedyną szansą Izraela jest pokój

W liście pochwalono „garstkę” żydowskich dziennikarzy i aktywistów, którzy wypowiadają się przeciwko Izraelowi za jego „masowe mordowanie Palestyńczyków”, ale jest ich niewielu w porównaniu do całej społeczności żydowskiej na świecie.

„Gdzie jest potępienie ze strony globalnej społeczności żydowskiej? Jeśli nie zabierasz głosu, jesteś postrzegany jako współwinny. Izraelski prezydent twierdził, że wszyscy Palestyńczycy to Hamas. Jeśli nic nie robisz, ta sama logika dotyczy ciebie”.

Jak dotąd Izrael unikał użycia jakiejkolwiek broni jądrowej przeciwko swoim wrogim celom, które obecnie obejmują Hezbollah w Libanie i cały Iran. Wiemy, że izraelska Żelazna Kopuła nie jest w stanie ochronić państwa żydowskiego przed wyrafinowanymi hipersonicznymi pociskami balistycznymi Iranu i prawdopodobnie dlatego premier Izraela Benjamin Netanjahu nie próbował jeszcze ich użyć.

Nadchodzi jednak czas, gdy Izrael rzuci wszystko, co ma, na Iran, co z kolei wywoła odpowiedź Iranu, która prawdopodobnie obejmie celowanie w izraelską infrastrukturę energetyczną i zaopatrzenie w wodę. Izrael zakłada, że Stany Zjednoczone przyłączą się do wojny z Iranem, ale gdy to się stanie, Rosja i Chiny zaangażują się, a sytuacja ulegnie dalszej eskalacji.

„Być może zauważyłeś, że rząd USA jest dobry tylko w bombardowaniu dywanowym cywilów w krajach o słabych armiach” – mówi Kim Dotcom. „Od czasu II wojny światowej nie walczyli z równorzędnym przeciwnikiem, a nawet wtedy Rosja wykonała większość pracy”.

„Wystarczy spojrzeć na cmentarzysko sprzętu wojskowego USA i NATO w Ukrainie. Setki miliardów dolarów i połączony wysiłek Zachodu nie były w stanie wygrać amerykańskiej wojny zastępczej przeciwko Rosji”.

W obliczu Iranu, Rosji i Chin, amerykańskie wojsko nie ma szans na zwycięstwo. Waszyngton nie może nawet wygrać wojny na Ukrainie z Rosją, nie mówiąc już o konieczności odpierania największych i najpotężniejszych sojuszniczych armii na świecie.

„Jedyną szansą dla Izraela jest pokój. Niemożliwe stanie się opanowanie nienawiści do Żydów na całym świecie, jeśli masowe zabijanie będzie kontynuowane i rozszerzane. Nawet nie próbując powstrzymać Netanjahu, skazujemy naród żydowski na nienawiść i karę wszędzie... Nie pozwól na to”, kończy się list.

An open letter to the Jewish community around the world.

Israel ‘the Jewish state’ of ‘the chosen people’ has committed acts of well-documented injustice against the Palestinian people for decades. I won’t go into the details. October 7 didn’t happen in a vacuum and you know...

– Kim Dotcom (@KimDotcom) [October 23, 2024](#)

Izrael zatrudni amerykańską firmę biometryczną do kontroli Palestyńczyków w Strefie Gazy



Izrael zaprezentował w tym tygodniu nowy program „Uber dla stref wojny”, mający na celu rozpoczęcie kontroli, w stylu Holokaustu, każdego Palestyńczyka w Strefie Gazy.

Według doniesień, Izrael planuje wynająć prywatną firmę logistyczną i ochroniarską z siedzibą w USA, aby stworzyć „zamkniętą społeczność” w Strefie Gazy, w której wszyscy Palestyńczycy będą poddawani kontroli biometrycznej w celu zakwalifikowania się do otrzymania pomocy.

Izraelski gabinet wojenny omówił tę propozycję w weekend, planując zatwierdzenie programu „pilotażowego” w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Global Delivery Company (GDC), firma prowadzona przez izraelsko-amerykańskiego biznesmena Mordechaja Kahanę, prowadzi obecnie rozmowy z Izraelem w sprawie prowadzenia programu badań biometrycznych.

Od jakiegoś czasu Izrael rozważa utworzenie tak zwanych „baniek humanitarnych” w północnej Gazie, w tym w obozie dla uchodźców Jabalia i wokół niego, który od trzech tygodni znajduje się pod całkowitym oblężeniem. Izrael nie zezwala na dostarczanie żywności, czystej wody i środków medycznych do Jabalii, co powoduje kryzys humanitarny.

W styczniu Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) wydał tymczasowe orzeczenie, zgodnie z którym Izrael musi podjąć natychmiastowe środki w celu zapewnienia Palestyńczykom mieszkającym w Strefie Gazy podstawowych usług i pomocy humanitarnej. W odpowiedzi Izrael opracował system kontroli biometrycznej jako warunek wstępny otrzymania pomocy.

GDC czerpie zyski z wojny od 14 lat

To sam Kahana wymyślił wyrażenie „Uber dla stref wojennych”, aby opisać swoją działalność nastawioną na zysk. GDC prowadzi tę działalność przez ostatnie 14 lat, podczas których działała i czerpała zyski z pięciu wojen, w tym w Afganistanie, Iraku, Strefie Gazy, Syrii i na Ukrainie.

„Personel pracujący dla naszego podwykonawcy ochrony jest przeszkolony i wyposażony w nieśmiertelne i śmiertelne metody kontroli tłumu” – czytamy w komunikacie prasowym GDC z tego tygodnia. „Są przeszkoleni w używaniu śmiertelnej siły tylko w ostateczności, gdy ich życie jest zagrożone”.

Jeden z byłych najwyższych urzędników GDC, Stuart Seldowitz, jest również byłym urzędnikiem rządu USA, który został oskarżony o przestępstwo z nienawiści po tym, jak znęcał się nad ulicznym sprzedawcą żywności. Chociaż Seldowitz nie pracuje już dla GDC, Kahana mówi, że nadal jest otwarty na współpracę z nim.

Sam Kahana powiedział również kilka niezbyt przyjemnych rzeczy o Palestyńczykach. W listopadzie ubiegłego roku nazwał palestyńsko-amerykańską parlamentarzystkę Rashidę Tlaib „ambasadorem Hamasu w USA”. Kahana żartował również na temat etnicznego oczyszczenia wszystkich Palestyńczyków ze Strefy Gazy i przeniesienia ich do Jordanii.

Inni pracownicy wysokiego szczebla w GDC to byli wysocy rangą izraelscy oficerowie wojskowi oraz byli amerykańscy wojskowi i agenci wywiadu, co oznacza, że operacja jest schematem

kompleksu wojskowo-przemysłowego, który z pewnością nie będzie miły dla Palestyńczyków w Gazie.

W maju media donosiły, że Izrael prowadził rozmowy z amerykańskimi firmami ochroniarskimi w sprawie zarządzania przejściem granicznym Rafah na południowej granicy Strefy Gazy z Egiptem. Kilka dni po opublikowaniu tych doniesień, Kahana napisał na X / Twitterze, że będzie „pomagał w dostawach humanitarnych” w Strefie Gazy, sugerując, że GDC jest jedną z zaangażowanych firm ochroniarskich.

„Przybyliśmy tu z jednym jasnym celem: celem jest zasiedlenie całej Strefy Gazy, nie tylko jej części, nie tylko kilku osiedli, całej Strefy Gazy od północy do południa” – powiedziała Daniella Weiss, liderka Nachali, ortodoksyjnego żydowskiego ruchu osadniczego, który twierdzi, że ma ponad 700 żydowskich rodzin, które chcą osiedlić się w Strefie Gazy.

Weiss zorganizowała niedawno konferencję, na której obiecała uczestnikom, że Palestyńczycy „znikną” ze Strefy Gazy w odpowiednim czasie, umożliwiając Izraelowi przyłączenie tych ziem do siebie.

Starszy pracownik Pentagonu Ariane Tabatabai wymieniona jako źródło przecieku o izraelskich planach UDERZENIA

NA IRAN



Nazwisko osoby z Pentagonu, która ujawniła tajne plany Izraela dotyczące uderzenia na Iran w najbliższych dniach, zostało podane do wiadomości publicznej: Ariane Tabatabai.

Konto „Khalissee” (@Kahlissee) X / Twitter ujawniło tożsamość Tabatabai w tym tygodniu, wyjaśniając, że dokumenty pokazują nie tylko, w jaki sposób Izrael prowadzi potajemne działania wojskowe, ale także w jaki sposób Izrael planuje zaatakować Iran w odwecie za irański kontratak rakietowy kilka tygodni temu, który był odpowiedzią na początkowy atak Izraela na Iran.

Z wcześniejszych doniesień wiemy, że Federalne Biuro Śledcze (FBI) miało za zadanie zbadać, kto wyciekł tajne dokumenty za pośrednictwem Telegramu – dokumenty, które miały być widoczne tylko dla sojuszu wywiadowczego „Five Eyes”.

„Dlaczego Ameryka w ogóle miała szczegóły planowanego ataku na Iran, skoro twierdzi, że chce zawieszenia broni?” pyta Khalissee.

Poniższy segment wideo z Fox News omawia tę sprawę bardziej szczegółowo:

<https://twitter.com/Kahlissee/status/1848754558446555381>

Dlaczego Stany Zjednoczone znają

plany Izraela?

Świat pyta teraz, dlaczego Stany Zjednoczone w ogóle angażują się w sprawy Izraela i jego działania wojskowe na Bliskim Wschodzie. Wydaje się, że Stany Zjednoczone są częścią planu, w przeciwnym razie dlaczego Pentagon miałby w ogóle mieć dostęp?

Health Ranger jest przekonany, że Tabatabai mogła właśnie powstrzymać III wojnę światową, zmuszając Izrael do przynajmniej tymczasowego wstrzymania działań odwetowych przeciwko Iranowi.

„Kariera tej pani jest skończona”, napisał inny o tym, jak poważne jest to naruszenie. „Ale myślę, że amerykańskie CIA ujawniło to, aby zapobiec wybuchowi regionalnej wojny”.

Inny udostępnił zrzuty ekranu fragmentów wyciekłych dokumentów, które można obejrzeć poniżej:

<https://twitter.com/8zal/status/1848764338305225047>

„Jestem zniesmaczony moim rządem za ich zaangażowanie i współudział z tymi barbarzyńskimi państwami przestępczymi” – napisał na Twitterze ktoś inny na temat tego, jak niepokojące są te rewelacje.

Inna osoba spekulowała, że izraelskie służby wywiadowcze, Mossad, mogły celowo ujawnić dokumenty Tabatabai z jednego z dwóch powodów:

„1) Być może są to BŁĘDNE plany, które skłonią Iran do przypadkowego ujawnienia celów. Albo 2) Izrael potrzebuje wymówki, aby wycofać się z ataku na Iran, ponieważ Chiny zmobilizowały swoje [sic] wojsko i zaatakują”.

Ktoś inny zażartował, że Waszyngton był w stanie rozgryźć plany wojenne Izraela, ale z jakiegoś powodu nie mógł dowiedzieć się, kto wniósł kokainę do Białego Domu podczas wizyty Huntera Bidena u jego ojca.

Podczas gdy wielu jest zadowolonych, że Tabatabai ujawniła te dokumenty, aby uniknąć nuklearnego holokaustu na świecie, zwolenniczka Sił Obronnych Izraela (IDF) o nazwie „IDF Babes” (@IDFBabes) na X / Twitterze zatweetowała „Zamknij ją”, co oznacza, że niektórzy zwolennicy Izraela chcą, aby Tabatabai została uwięziona za to, co zrobiła.

„To tylko pułapka”, napisał inny, sceptycznie nastawiony do tego, że cokolwiek z tego jest naprawdę uzasadnione. „Nic nie wyciekło, a ona miała zostać usunięta ze stanowiska, stąd kozioł ofiarny”.

Inny zasugerował, że prawdziwym początkowym źródłem jest Sky News Ruperta Murdocha, chociaż większość doniesień medialnych wydaje się unikać jakiegokolwiek wzmianki o Murdochu.

„Po prostu powtarzają się i cytują nawzajem, co jest bardzo silnym wzorcem dezinformacji”.

Porozmawiajmy o... MSM relacjonującym izraelskie zbrodnie wojenne



Dwa tygodnie temu wszystkie zachodnie media szeroko informowały o tym, że Izrael zbombardował szpital, w którym pacjenci spłonęli na śmierć w swoich łóżkach.

Kilka dni później te same zachodnie media poinformowały nas, że izraelskie ataki w Libanie zniszczyły 2000-letnią wioskę.

Dziś na pierwszej stronie CNN znajduje się żołnierz IDF opisujący izraelską praktykę wykorzystywania cywilów jako żywych tarcz w Strefie Gazy, podczas gdy Guardian szczegółowo opisuje izraelski atak na szkołę zamienioną w schron przeciwbombowy w Strefie Gazy.

To, że Izrael popełnia zbrodnie wojenne, nie jest niczym niezwykłym – robi to bez kontroli od dziesięcioleci.

Ale mniej typowe jest to, że te zbrodnie wojenne pojawiają się na pierwszych stronach i w nagłówkach kontrolowanych mediów.

Wszyscy zajmujemy się tym od tak dawna, że rozwialiśmy wszelkie wyobrażenia o tym, że MSM dba o prawdę.

Oni nie dbają o prawdę. W ogóle. W rzeczywistości w dzisiejszych czasach ich wewnętrzne struktury ledwo pozwalają im rozpoznać prawdę jako koncepcję.

Nic – nic – nie jest tak prawdziwe, że media muszą o tym informować, żadne przestępstwa nie są tak brutalne, że nie można ich zignorować.

W Odessie w 2014 r. cywile protestujący przeciwko wspieranemu przez NATO zamachowi stanu na Ukrainie byli ścigani wewnątrz budynku związków zawodowych przez neonazistów.

Budynek został zabarykadowany i podpalony. Strzelano do ludzi wychodzących przez okna, by uciec przed płomieniami.

Czterdzieści osób zginęło, zastrzelonych lub spalonych. Odpowiedzialni za to neonaziści świętowali, pokazując zdjęcia podpalonych chrząszczy (ich lekceważące określenie dla etnicznych Rosjan brzmiało „chrząszcze z Kolorado” w nawiązaniu do pomarańczowo-czarnej wstążki Świętego Jerzego, którą nosili).

Jak media zareagowały na to morderstwo?

Cóż, po prostu kłamały.

Twierdziły, że protestujący podłożyli ogień przez przypadek, gdy zrzucali koktajle Mołotowa z dachu. Była to kompletna fabrykacja, zaprzeczona przez dowody z kamer przemysłowych, obwiniająca ofiary i kryjąca faszystów, ale co z tego? Media miały to gdzieś, po prostu powtarzały kłamstwo i robią to do dziś

Prawda jest nieistotna, narracja jest wszystkim. Tak właśnie działają media.

Robiły to samo w przeszłości dla Izraela, USA, Arabii Saudyjskiej, NATO... kogokolwiek... niezliczoną ilość razy na przestrzeni lat.

A jednak jesteśmy tutaj, w 2024 roku, z tymi izraelskimi zbrodniami w kontrolowanych wiadomościach.

Mogliby kłamać, gdyby chcieli, jak to zwykle robią.

Ale tego nie robią.

Nasuwa się odwieczne pytanie: „Dlaczego to? Dlaczego teraz?”

<https://www.bbc.com/news/articles/c5y5d33dmepo>

<https://archive.is/MZ0Mb>

<https://edition.cnn.com/2024/10/24/middleeast/palestinians-human-shields-israel-military-gaza-intl/index.html>

<https://www.theguardian.com/world/2014/may/02/ukraine-dead-ode-ssa-building-fire>

Izraelski moment „zugzwangu” z Iranem



Wysoki rangą urzędnik amerykański powiedział *Washington Post*, że stonowane uderzenie izraelskie na cele wojskowe w Iranie w sobotę wczesnym rankiem było „proporcjonalnym uderzeniem”, które „było wystarczająco umiarkowane, aby wyciszyć konflikt bez prowokowania Iranu do kontrataku”.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu podkreślił jednak w niedzielnym przemówieniu: „Uderzyliśmy mocno w zdolności obronne Iranu i jego zdolność do produkcji rakiet, które są wycelowane w nas. Atak na Iran był precyzyjny i potężny, i osiągnął wszystkie swoje cele”.

Ale w samym Izraelu panuje sceptycyzm. Najpopularniejszy izraelski kanał informacyjny Channel 12 nazwał operację nieznaczącą i pokazującą status Iranu jako głównego mocarstwa w regionie. Netanjahu nie opublikował żadnej wiarygodnej dokumentacji na poparcie swoich twierdzeń, co zwykle robi.

NourNews wyśmiał fakt, że izraelska wojna psychologiczna przeciwko Iranowi nie zadziałała. Izrael miał nadzieję na wywołanie paniki, że może dojść do ataku na irańskie instalacje nuklearne, ale w Iranie nadal toczy się normalne życie. Wygląda na to, że Izrael albo nie był skłonny do przeprowadzenia szeroko zakrojonego ataku, albo nie był w

stanie przeprowadzić takiej operacji bez większego zaangażowania Amerykanów – albo jedno i drugie. Atak Iranu 1 października obnażył słabość izraelskiego systemu obrony powietrznej.

Podsumowując, Izraelowi mogło udać się przeprowadzić ograniczoną operację przeciwko Iranowi przed świtem bez nadmiernego zwiększania szans na wybuch wojny.

Najwyższy Przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, powiedział w niedzielę, że „zło popełnione przez syjonistyczny reżim dwie noce temu nie powinno być ani bagatelizowane, ani wyolbrzymiane”. Chamenei dodał: „Oczywiście, nasi urzędnicy powinni być tymi, którzy oceniają i dokładnie rozumieją, co należy zrobić i robią wszystko, co leży w najlepszym interesie tego kraju i narodu. Trzeba im [wrogom] uświadomić, kim są Irańczycy i jaka jest irańska młodzież”.

Wypowiedź Chameneiego sugeruje, że natychmiastowa odpowiedź militarna nie jest planowana. Teheran bagatelizuje izraelski atak, twierdząc, że spowodował on ograniczone szkody.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło w sobotnim oświadczeniu, że biorąc pod uwagę „nieodłączne prawo Iranu do uzasadnionej obrony” na mocy Karty Narodów Zjednoczonych, „Teheran wykorzysta wszystkie materialne i duchowe możliwości narodu irańskiego do obrony swojego bezpieczeństwa i żywotnych interesów oraz zdecydowanie stanie na straży swoich obowiązków na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w regionie”.

W oświadczeniu zwrócono uwagę na izraelskie operacje w Strefie Gazy i Libanie, ale przede wszystkim przemilczano jakąkolwiek irańską odpowiedź na sobotni atak lotniczy.

Iran bez wątpienia rozważy bezprecedensowe wsparcie dyplomatyczne ze strony państw regionu. Jest to moment, który Teheran bardzo sobie ceni, o czym świadczą słowa ministra spraw zagranicznych Abbasa Araghchiego: „Od wczoraj [sobota] do teraz, regularnie otrzymujemy wiadomości z różnych krajów,

oświadczenia, które wydały, poziom potępienia z różnych krajów zarówno w regionie. To naprawdę niezwykle, że miało to miejsce na tym międzynarodowym poziomie”.

Inne oświadczenia na szczeblu wojskowym bagatelizowały izraelski atak, twierdząc, że obrona powietrzna przechwyciła go i tylko z powodzeniem „spowodowała pewne ograniczone szkody w niektórych obszarach, których rozmiary są obecnie badane”. Nastroje społeczne w Teheranie wyrażają wysokie oczekiwania wobec rządu Pezeshkiana na froncie gospodarczym.

Javad Zarif, były minister spraw zagranicznych i obecny doradca strategiczny rządu, również nie zagroził bezpośrednio odwetem, mówiąc: „Zachód powinien odejść od swojego przestarzałego i niebezpiecznego paradygmatu. Musi potępić ostatnie akty agresji Izraela i dołączyć do Iranu w wysiłkach na rzecz zakończenia apartheidu, ludobójstwa i przemocy w Palestynie, Strefie Gazy i Libanie. Uznanie determinacji Iranu w dążeniu do pokoju jest niezbędne; ta wyjątkowa okazja nie powinna zostać zmarnowana”. [Podkreślenia dodano].

Izraelski atak nie zaskoczył Teheranu. Axios donosi, że Izrael wysłał w piątek wiadomość do Iranu przed atakami powietrznymi, ostrzegając ten ostatni, by nie odpowiadał „próbując ograniczyć trwającą wymianę ataków między Izraelem a Iranem i zapobiec szerszej eskalacji”.

Wiadomość z Tel Awiwu przekazana za pośrednictwem stron trzecich „z góry wyjaśniła Irańczykom, co [Izraelczycy] zamierzają zaatakować, a czego nie”.

Najwyraźniej Stany Zjednoczone naciskały na Izrael, by skalibrował proponowany atak jako „proporcjonalną odpowiedź”. Staje się to niezwykle ważne w przyszłości, ponieważ wysiłki administracji Bidena będą nadal zapobiegać eskalacji konfliktu między Izraelem a Iranem.

Z pewnością Iran będzie kontynuował działania dyplomatyczne. Co ciekawe, gazeta Jerusalem Post podkreśliła, że gorączkowe

podróże Araghchiego po stolicach regionalnych są „ważne, ponieważ odwiedza on nie tylko kraje, które są bliskie Iranowi historycznie lub w których Iran ma interesy, takie jak Liban czy Irak; raczej dociera do krajów, które mają pokój z Izraelem i które są bliskie Zachodowi, takich jak Jordania i Egipt...”.

„To pokazuje, jak Iran zyskuje wpływy w Jordanii i Egipcie. Na przykład Egipt i Iran są na drodze do pojednania. Ponadto Iran i Arabia Saudyjska pojednały się przy wsparciu Chin. Księżę Arabii Saudyjskiej był również w tym tygodniu w Kairze, co ilustruje, jak powstaje trójkąt powiązań między Kairem a Teheranem”.

Tymczasem Teheran będzie uważnie obserwował wybory prezydenckie i do Kongresu w USA, które odbędą się 5 listopada. W przypadku prezydentury Kamali Harris wznowienie negocjacji nuklearnych jest wysoce prawdopodobne. Z drugiej strony, prezydentura Donalda Trumpa może zapowiadać trudny okres 4 lat, ale również w tym przypadku należy wziąć pod uwagę bliskość prezydenta Rosji Władimira Putina z Trumpem w celu uspokojenia napięć między Waszyngtonem a Teheranem.

Nie można również wykluczyć zmiany paradygmatu. Trump jest kwintesencją pragmatyzmu, który zlekceważył krytykę, aby zaangażować przywódcę Korei Północnej Kim Dzong Una w dramatyczny zwrot i nie jest znany z zamykania drzwi do syjonizmu.

Trump chwalił się w środę niemal codziennymi rozmowami z Netanjahu. „Bibi dzwonił do mnie wczoraj, dzwonił do mnie przedwczoraj” – powiedział Trump. Trump poinformował już o rozmowie telefonicznej z Netanjahu w sobotę, twierdząc, że ten ostatni „chce poznać mój pogląd na sprawy”.

Niewykluczone, że powtarzane przez Trumpa wezwanie Izraela do szybkiego pokonania Hamasu i zakończenia wojny w Strefie Gazy wynika z obawy, że w przeciwnym razie, jeśli wygra zbliżające się wybory 5 listopada, starcie z Iranem może stać się

nieuniknione.

Stany Zjednoczone są znacznie większą potęgą militarną niż Iran. Jest to jednak wojna na wyczerpanie, która toczy się na wielu frontach. I nie ma przypadku, by naród odnosił korzyści z przedłużających się działań wojennych. Właściwie to Sun Tzu, chiński strateg wojskowy i filozof, który żył w okresie wschodniego Zhou (771-256 p.n.e.), po raz pierwszy o tym napisał.

Poza tym Trump brzydzi się otwartymi interwencjami wojskowymi USA. Irańczycy są znani z silnego nacjonalizmu, a podporządkowanie ich jest niemożliwe. Przedłużająca się wojna może pociągnąć za sobą wycofanie się USA z Azji Zachodniej i zniszczenie Izraela – i może zagrozić hipnotyzującemu ruchowi MAGA Trumpa.

Jakie są opcje Izraela w tak burzliwej sytuacji? Wydaje się, że nie ma wyjścia z wojny w Azji Zachodniej, ale haczyk polega na tym, że nie będzie to wojna, na którą Izrael ma nadzieję, nie mówiąc już o wygranej.

Seymour Hersh napisał we wtorek w Substack: „Nie słyszałem nic od kontaktów w Bejrucie bliskich Hezbollahowi – którego wojska toczą zaciętą walkę, podobnie jak w wojnie Hezbollahu z Izraelem w 2006 roku – co sugerowałoby coś innego niż długą wojnę przed nami...”.

Izrael jest małym krajem. Utrzymuje się nad wodą dzięki amerykańskim pieniądзом. Nie jest w stanie samodzielnie prowadzić wojny z Iranem. Izraelskie samoloty podobno leciały do Iranu przez kontrolowaną przez USA przestrzeń powietrzną w Syrii i Iraku i były uzupełniane przez samoloty Pentagonu, które otrzymywały odpowiednie propozycje!

Sytuacja staje się dla Izraela prawdziwym „zugzwangiem”. Wszystko, co Izrael zrobi, tylko pogorszy sytuację, a nie ma wyboru, by nie dokonać wyboru.

Kraje BRICS wzywają ONZ do uznania Palestyny za państwo



Na szczycie BRICS w Kazaniu, w Rosji, w tym tygodniu, przedstawiciele państw członkowskich bloku wezwali do przyjęcia Palestyny do ONZ jako pełnoprawnego członka z zobowiązaniem do rozwiązania dwupaństwowego.

We wspólnym oświadczeniu przywódcy BRICS nalegali na „niepodległe i zdolne do przetrwania państwo palestyńskie, w granicach uznanych na arenie międzynarodowej w czerwcu 1967 r., ze Wschodnią Jerozolimą jako stolicą, żyjące obok siebie w pokoju i bezpieczeństwie z Izraelem”.

Zwrócili również uwagę na kryzys humanitarny w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu. Wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ domagającej się natychmiastowego zawieszenia broni, Izrael kontynuuje śmiertelną ofensywę na Strefę Gazy. Do tej pory zginęło prawie 43 000 Palestyńczyków, a ponad 100 000 zostało rannych, w tym wiele dzieci, kobiet i osób starszych. Kolejnych 11 000 nie zostało odnalezionych i uznaje się ich za zabitych.

Strefa Gazy doświadcza również ostrego głodu, który pochłania jeszcze więcej istnień ludzkich, zwłaszcza dzieci, podczas gdy

prawie 2 miliony ludzi zostało przesiedlonych w ramach największego masowego exodusu od czasu Nakby w 1948 roku.

„Ponownie wyrażamy nasze głębokie zaniepokojenie pogorszeniem się sytuacji i kryzysem humanitarnym na okupowanych terytoriach palestyńskich, w szczególności bezprecedensową eskalacją przemocy w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu w wyniku izraelskiej ofensywy wojskowej, która doprowadziła do masowych zabójstw i obrażeń ludności cywilnej, przymusowych wysiedleń i powszechnego niszczenia infrastruktury cywilnej”, zauważyli, dodając, że są zaniepokojeni rozwijającą się sytuacją w południowym Libanie i związanymi z nią ofiarami śmiertelnymi i zniszczeniami infrastruktury cywilnej.

Prezydent Republiki Południowej Afryki, członka BRICS, Cyril Ramaphosa, powiedział, że inni przywódcy bloku z zadowoleniem przyjęli działania jego kraju w obronie Palestyńczyków. Dodał, że poinformował ich, iż RPA w ciągu najbliższych kilku dni złoży do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości kompletny pozew o ludobójstwo przeciwko Izraelowi. Sprawa została pierwotnie złożona pod koniec ubiegłego roku na tej podstawie, że państwo żydowskie nie wywiązało się ze swoich zobowiązań wynikających z Konwencji w sprawie ludobójstwa z 1948 r., a publiczne przesłuchania rozpoczną się w styczniu. Od tego czasu do sprawy dołączyły Hiszpania, Meksyk, Kolumbia, Libia, Nikaragua i Turcja.

Ramaphosa powiedział, że kraje na całym świecie „mają obowiązek nie finansować ani nie ułatwiać” ludobójczych działań Izraela.

Przywódcy BRICS wezwali do pilnego zawieszenia broni, a także uwolnienia jeńców z obu stron walk.

Prezydent Autonomii Palestyńskiej uczestniczy w szczycie i potwierdza zamiar ubiegania się o członkostwo w BRICS

Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas wziął udział w szczycie po otrzymaniu osobistego zaproszenia od prezydenta Rosji Władimira Putina, a Autonomia Palestyńska potwierdziła, że zamierza ubiegać się o członkostwo w BRICS. Abbas podobno rozmawiał z Putinem na marginesie szczytu o najnowszych wydarzeniach w Palestynie i ich wysiłkach na rzecz powstrzymania izraelskiego terroru w Strefie Gazy. Podkreślił potrzebę międzynarodowej współpracy zarówno w zakresie dostarczania pomocy humanitarnej, jak i położenia kresu izraelskiej przemocy.

Kolejnym uczestnikiem spotkania był prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan, którego kraj złożył formalny wniosek o przystąpienie do bloku. Raporty wskazują, że Turcja postrzega go jako „dobrą alternatywę” dla Unii Europejskiej.

Grupa, która początkowo składała się z Brazylii, Rosji, Indii, Chin i RPA, powiększyła się na początku roku, kiedy dołączyły do niej Egipt, Etiopia, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Iran.

Izrael nakazuje usunięcie nagrobka poległego żołnierza

IDF, ponieważ znajduje się na nim chrześcijański krzyż



Rodzina poległego żołnierza Sił Obronnych Izraela (IDF), 19-letniego sierżanta sztabowego Davida Bogdanovskiego, który zginął w walkach w Strefie Gazy w zeszłym roku, została poproszona o usunięcie nagrobka mężczyzny, ponieważ widnieje na nim chrześcijański krzyż.

Ministerstwo Obrony Izraela poinformowało rodzinę, że cały nagrobek zmarłego żołnierza musi zostać usunięty, ponieważ główny rabin IDF zdecydował, że obecność krzyża narusza „świętość” cmentarza.

„Zgodnie z prawem niedopuszczalne jest umieszczanie krzyża lub jakiegokolwiek innego znaku religijnego na nagrobku wojskowym”, powiedziało ministerstwo o izraelskim pierwszeństwie prawa przed łaską.

„Jest to szczególnie ważne na cmentarzu wojskowym w Hajfie, gdzie pochowani są również polegli żołnierze żydowscy”.

Innymi słowy, krzyż jest przeszkodą dla oddanych Żydów, którzy woleliby, aby go nie widzieć i nie pamiętać, dlatego też rodzina poległego żołnierza ma również możliwość ekshumacji jego ciała i ponownego pochowania go poza cmentarzem wojskowym w Hajfie.

„Dawid kochał Izrael z całego serca”, mówi rodzina

Rodzina Bogdanowskiego twierdzi, że otrzymała pismo od Publicznej Rady Upamiętnienia Poległych Żołnierzy w Ministerstwie Obrony w sprawie usunięcia nagrobka z krzyżem, który jest obecnie przykryty czarną tkaniną, aby nie urazić żadnych żydowskich obserwatorów.

Młody żołnierz i kilku jego towarzyszy zginęli w grudniu ubiegłego roku po tym, jak przeciwpancerny pocisk kierowany uderzył w opancerzony pojazd inżynieryjny Namer, którym podróżowali przez obszar Khan Yunis w południowej Gazie. Bogdanovskiy i jego rodzina wyemigrowali z Ukrainy do Izraela w 2014 roku.

W poście na Facebooku matka Bogdanovskiy'ego broniła decyzji swojej rodziny o umieszczeniu krzyża na nagrobku żołnierza.

„David kochał Izrael z całego serca” – powiedziała jego matka. „Krzyż wyryty na jego nagrobku był integralną częścią jego osobistej tożsamości i wiary, w której został wychowany”.

Według rodziny, na tym samym cmentarzu znajduje się kilka innych nagrobków, na których znajdują się krzyże, więc nie są pewni, dlaczego są one specjalnie wyróżniane.

„Rodzina jest zdruzgotana” – powiedział wiadomościom Channel 12 członek rodziny. „Płaczą bez przerwy i są zrozpaczeni tą sytuacją. Powiedziano im, że jeśli nie zdejmą nagrobka, grób zostanie przeniesiony”.

Cmentarze są wyjątkową jurysdykcją w Izraelu, gdzie kwestie takie jak małżeństwo, rozwód i pochówek są regulowane przez prawo religijne, a nie cywilne. Innymi słowy, cmentarze podlegają raczej rządowi faryzejskim niż cywilnym.

Dopiero od 2013 roku nieżydowscy żołnierze mogą być chowani

obok żydowskich żołnierzy na cmentarzach wojskowych. W tym samym roku Kneset uchwalił ustawę stanowiącą:

„Każdy żołnierz, który umrze, w tym żołnierz kwalifikujący się do praw na mocy art. 4 lit. a) Prawa Powrotu, i którego krewni zdecydują się pochować go na cmentarzu wojskowym, zostanie pochowany w działce i rzędzie oraz bezpośrednio obok żołnierzy już pochowanych w tej działce”.

Według The Times of Israel, kluczową frazą w tej ustawie jest część dotycząca żołnierzy, którzy kwalifikują się do praw imigracyjnych na mocy art. 4(a) Prawa Powrotu; „to znaczy nieżydowscy członkowie rodzin Żydów”.

„W efekcie ustawa umożliwia pochówek żołnierzy należących do 300-tysięcznej populacji imigrantów z byłego Związku Radzieckiego – którzy przybyli do Izraela jako członkowie rodzin imigrujących Żydów, mimo że nie są halachicznie Żydami – wraz z żołnierzami żydowskimi”.

Kraje BRICS wzywają do zawieszenia broni w Strefie Gazy i uznania palestyńskiej państwowości



Grupa państw BRICS wezwała do zawieszenia broni w Strefie Gazy i uznania państwowości palestyńskiej podczas dwudniowej konferencji w rosyjskim mieście Kazań.

Podczas pierwszego dnia szczytu BRICS 2024, który odbył się w dniach 23 i 24 października, grupa potwierdziła swoje poparcie dla przyjęcia Palestyny jako pełnoprawnego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych. W oświadczeniu BRICS wezwał do ustanowienia „niepodległego i zdolnego do przetrwania państwa palestyńskiego w granicach uznanych na arenie międzynarodowej w czerwcu 1967 r., ze stolicą we Wschodniej Jerozolimie, żyjącego obok Izraela w pokoju i bezpieczeństwie”.

Według Cradle, wezwanie do uznania państwowości palestyńskiej „opiera się na zobowiązaniu do rozwiązania dwupaństwowego zgodnie z prawem międzynarodowym”. Jednak Izrael i USA, jego bliski sojusznik, nadal stoją na drodze do osiągnięcia tego celu.

W oświadczeniu wyrażono również „poważne zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją i kryzysem humanitarnym na okupowanych terytoriach palestyńskich – w szczególności bezprecedensową eskalacją przemocy w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu”. Wezwano również do pilnego zawieszenia broni w Strefie Gazy i uwolnienia jeńców po obu stronach, co premier Izraela Benjamin Netanjahu i jego rząd konsekwentnie blokowali.

W oświadczeniu wezwano do pełnego wdrożenia czterech rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ: Rezolucji 2712 i 2720 (z 2023 r.) oraz Rezolucji 2728 i 2734 (z tego roku). Z zadowoleniem przyjęto bieżące wysiłki Kataru i Egiptu, a także inne wysiłki na szczeblu regionalnym i międzynarodowym, mające na celu pokojowe zakończenie trwającego konfliktu. W oświadczeniu wezwano do przyspieszenia dostaw pomocy humanitarnej, którą Tel Awiw blokuje, dla potrzebujących Gazańczyków oraz do wycofania sił izraelskich ze Strefy Gazy.

„Szczyt odbywa się w czasie, gdy Izrael intensyfikuje oblężenie północnej części Strefy Gazy, kontynuuje śmiercionośne operacje na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu i prowadzi brutalną kampanię nalotów, a także inwazji naziemnych w Libanie” – czytamy dalej w oświadczeniu.

Turcja i Autonomia Palestyńska obecne na szczycie BRICS

Outlet zauważył również, że w szczycie uczestniczyli dwaj potencjalni członkowie BRICS – Autonomia Palestyńska (PA) odpowiedzialna za Zachodni Brzeg Jordanu i Turcja. Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas i prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan przybyli na czas na dwudniowy szczyt.

Pod koniec sierpnia Autonomia Palestyńska potwierdziła, że prezydent Rosji Władimir Putin osobiście zaprosił Abbasa na szczyt i że będzie starać się o członkostwo w BRICS. Miesiąc później Turcja złożyła formalny wniosek o członkostwo – Ankara chwaliła grupę jako „dobrą alternatywę” dla Unii Europejskiej i zauważyła, że ma ona duży „potencjał”.

Początkowo składająca się z pięciu krajów założycielskich – Brazylii, Rosji, Indii, Chin i Republiki Południowej Afryki – BRICS dodała czterech nowych członków na początku 2024 roku. Grupa powitała Egipt, Iran, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Etiopię – rozszerzając swoje obecne członkostwo do dziewięciu.

„Po tym, jak Rosja stała się najbardziej sankcjonowanym krajem na świecie po rozpoczęciu wojny na Ukrainie w 2022 r., blok BRICS zaczął poważnie dążyć do stworzenia wspólnej waluty, aby zdepolaryzować handel i obejść zachodnie sankcje” – zauważyła Cradle.

Nie był to pierwszy raz, kiedy grupa wypowiedziała się przeciwko trwającej kampanii Izraela przeciwko narodowi palestyńskiemu. Na wirtualnym szczycie w listopadzie ubiegłego

roku BRICS wezwał do zawieszenia broni w Strefie Gazy, aby można było zaradzić szybko pogarszającemu się kryzysowi humanitarnemu. Grupa, której przewodniczył wówczas prezydent RPA Cyril Ramaphosa, potępiła ataki na ludność cywilną zarówno na ziemi palestyńskiej, jak i izraelskiej.

„Potępiamy wszelkiego rodzaju indywidualne lub masowe przymusowe przesiedlenia i deportacje Palestyńczyków z ich własnej ziemi” – czytamy w streszczeniu, które otrzymała Al Jazeera. Powtórzono, że „przymusowy transfer i deportacja Palestyńczyków, czy to w Strefie Gazy, czy do krajów sąsiednich, stanowią poważne naruszenie konwencji genewskich oraz zbrodnie wojenne i naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego”.

Pentagon wysyła system obrony przeciwrakietowej THAAD i wojska amerykańskie do Izraela



Sekretarz obrony Lloyd Austin zezwolił na rozmieszczenie w Izraelu systemu obrony przeciwrakietowej THAAD (Terminal High Altitude Area Defense) i około 100 osób personelu Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Oświadczenie wydane przez zastępcę sekretarza prasowego Departamentu Obrony Sabrinę Singh nastąpiło po irańskich atakach rakietowych na Izrael 13 kwietnia i 1 października.

„Decyzja ta została podjęta w ramach szerszego dostosowania sił zbrojnych USA w ostatnich miesiącach w celu wsparcia obrony Izraela i ochrony Amerykanów przed atakami Iranu i bojówek sprzymierzonych z Iranem” – powiedziała Singh.

Zapytana przez prasę o nagłą potrzebę rozmieszczenia systemu rakietowego w regionie, Singh wskazała, że atak Iranu na Izrael na początku tego miesiąca był prawie dwukrotnie większy niż atak z kwietnia. Argumentowała również, że atak z 13 kwietnia obejmował głównie bezzałogowe statki powietrzne (UAV) i pociski manewrujące wystrzelone w Izrael, a nie większe pociski balistyczne z ataku z 1 października.

„13 kwietnia mieliśmy więcej naszych myśliwców w powietrzu, które zestrzeliwały UAV i pociski manewrujące, [ale] nasze myśliwce nie będą atakować tego typu pocisków balistycznych” – powiedziała, dodając, że to niszczyciele Marynarki Wojennej USA atakowały irańskie pociski balistyczne podczas kwietniowego ataku, a THAAD ma robić to samo, tylko z lądu.

Singh powiedział, że jeśli Iran zdecyduje się ponownie zaatakować rakietami balistycznymi, THAAD będzie bardziej zdolny do obrony Izraela z powietrza. „Może pomóc je zestrzelić i chronić niewinnych cywilów, w tym Amerykanów w Izraelu” – zauważyła.

W odpowiedzi irański minister spraw zagranicznych Abbas Araghchi ostrzegł, że administracja prezydenta Joe Bidena naraża życie amerykańskich żołnierzy.

„Stany Zjednoczone dostarczają Izraelowi rekordowe ilości broni. Teraz narażają również życie swoich żołnierzy, wysyłając ich do obsługi amerykańskich systemów rakietowych w Izraelu” – powiedział Araghchi. „Chociaż w ostatnich dniach poczyniliśmy ogromne wysiłki, aby powstrzymać wojnę w naszym

regionie, wyraźnie mówię, że nie mamy czerwonych linii w obronie naszych ludzi i interesów”.

To nie pierwszy raz, kiedy Stany Zjednoczone wysyłają THAAD na Bliski Wschód. Sekretarz prasowy Pentagonu gen. dyw. Patrick Ryder powiedział, że został on również rozmieszczony w Izraelu w 2019 roku w celu przeprowadzenia ćwiczeń. Jednak rozmieszczenie dodatkowych żołnierzy amerykańskich w Izraelu jest godne uwagi w obliczu zwiększonych napięć między Izraelem a Iranem. Analitycy twierdzą, że Stany Zjednoczone rzadko rozmieszczają wojska w Izraelu.

THAAD jest uważany za system uzupełniający system obrony przeciwrakietowej Patriot, ale może bronić szerszego terytorium. Może atakować cele w zasięgu od 150 do 200 kilometrów. Siedem baterii THAAD ma po sześć wyrzutni zamontowanych na ciężarówkach, które musiałyby pomieścić 48 rakiet przechwytyjących, sprzęt radiowy i radarowy. Do ich obsługi potrzeba również 95 żołnierzy.

Rozmieszczenie THAAD jest ryzykowne, ostrzega analityk

Dla analityków politycznych niedawna decyzja o rozmieszczeniu systemu rakietowego THAAD, a także mniej niż 100 osób personelu, jest ryzykowna, ponieważ szeroko deklaruje polityczne i wojskowe poparcie administracji Bidena dla Izraela, pomimo jej twierdzeń o chęci utrzymania stałego zawieszenia broni.

Dodali również, że to zobowiązanie do wysłania amerykańskich żołnierzy w teren również wiąże się z ryzykiem. Sekretarz armii Christine Wormuth przyznała, że siły obrony powietrznej armii są „najbardziej zestresowane” ze wszystkich innych sił w służbie, biorąc pod uwagę wysokie zapotrzebowanie na ich systemy.

„Obrona przeciwrakietowa kupuje ci czas, obrona przeciwrakietowa kupuje ci elastyczność, aby wyeliminować zagrożenie innymi środkami” – powiedział ABC News Thomas Karako, dyrektor Projektu Obrony Przeciwrakietowej w waszyngtońskim think tanku Center for Strategic and International Studies.

„Jeśli mamy zamiar zaangażować się w tego rodzaju działania, musimy upewnić się, że są one dobrze wykorzystywane i że komunikujemy Irańczykom, że muszą powstrzymać ten nonsens” – dodał Karako. „Ale to ryzyko”.

IsraelCollapse.com zawiera więcej historii związanych z ostatnimi wydarzeniami w Izraelu i otwartą wojną, jaką Izrael prowadzi z krajami Bliskiego Wschodu.

Przedstawiciel Hamasu: Opór grupy wobec Izraela BĘDZIE TRWAŁ pomimo zabicia Yahya Sinwara



Opór Hamasu wobec Izraela będzie kontynuowany, mimo że siłom izraelskim udało się zabić jego przywódcę Yahya Sinwara.

Basem Naim, wysoki rangą członek politycznego skrzydła Hamasu,

powtórzył to stanowisko w wywiadzie dla Middle East Eye (MEE). Powiedział, że zabicie 61-letniego Sinwara nie powstrzyma narodu palestyńskiego przed stawianiem oporu izraelskiej okupacji i walką o „wolność i godność”. Chociaż utrata ukochanych ludzi była „niepokojąca”, Naim zauważył, że nie oznacza to końca ruchu palestyńskiego.

„Wygląda na to, że Izrael uważa, że zabicie naszych przywódców oznacza koniec naszego ruchu i [koniec] walki narodu palestyńskiego. Powtórzyli te same stwierdzenia, gdy zabili szejka Ahmeda Yassina i Abdela Aziza al-Rantisiego” – powiedział Naim, wspominając o dwóch założycielach Hamasu zamordowanych przez siły izraelskie w 2004 roku. „Ale za każdym razem Hamas stawał się silniejszy i bardziej popularny. Hamas jest ruchem wyzwoleniczym prowadzonym przez ludzi szukających wolności i godności. Tego nie da się wyeliminować”.

Dwóch jordańskich ekspertów, którzy rozmawiali z MEE, również podzielało odczucia Naima, a jednym z nich był analityk polityczny i profesor nauk politycznych Amer al-Sabaileh. Według niego Hamas, zarówno jako siła polityczna, jak i militarna, przetrwał zabójstwa wielu przywódców na przestrzeni dziesięcioleci – a to ostatnie zabójstwo nie powinno być postrzegane jako śmiertelny cios dla grupy.

„Śmierć Sinwara nie wpłynie na poziom walk w Strefie Gazy” – powiedział. „Być może ruch oporu przejdzie w stan zdezorganizowanej decentralizacji, co może okazać się trudne do kontrolowania przez Izraelczyków”.

Tymczasem ekspert wojskowy i emerytowany generał dywizji Mamoun Abu Nowar powiedział MEE: „Hamas ucierpi przez krótki czas na poziomie przywództwa. Ale grupa reprezentuje ideę i ideologię, która nie kończy się wraz ze śmiercią jednej osoby”.

Sinwar zabity w operacji IDF

Sinwar po raz pierwszy zyskał rozgłos w 1985 roku, kiedy Yassin mianował go współprzywódcą organizacji Majd, która eliminowała izraelskich kolaborantów. W 1988 roku Sinwar – wówczas 26-letni – został aresztowany i skazany na cztery dożywocia za zorganizowanie porwania i zabicia dwóch izraelskich żołnierzy, a także egzekucji czterech Palestyńczyków podejrzanych o współpracę z Izraelem.

Spędził 22 lata w izraelskim więzieniu i został uwolniony dopiero w 2011 roku. Sinwar został uwolniony wraz z ponad 1000 Palestyńczyków w zamian za izraelskiego żołnierza Gilada Shalita. Sinwar pięł się po szczeblach kariery, aż został mianowany przywódcą grupy po lipcowym zabójstwie Ismaila Haniyeha w Teheranie. (Powiązane: Irański analityk ostrzega przed ostrzejszą reakcją na zabójstwo Haniyeha niż poprzedni atak na Izrael).

Sinwar został zabity 16 października podczas starcia z jednostkami Sił Obronnych Izraela (IDF). Izraelscy żołnierze napotkali kilku bojowników, wśród których podobno znajdował się przywódca Hamasu. Bojownicy rozdzielili się, a Sinwar wszedł do częściowo zniszczonego domu.

Nagranie opublikowane przez IDF pokazuje Sinwara rzucającego kijem w kierunku zbliżającego się drona. Następnie izraelska armia ostrzelała budynek, w którym schronił się przywódca Hamasu, zabijając go. Izraelscy urzędnicy potwierdzili jego śmierć 17 października, a Hamas 18 października.

Nagranie z drona IDF stało się wirusowe w mediach społecznościowych. Towarzyszyły mu cytaty z poprzednich przemówień Sinwara, w których powtarzał, że wolałby raczej zginąć w walce niż się poddać.

19 października izraelskie wojsko zrzucało ulotki w południowej Gazie, które zawierały wizerunek martwego

przywódcy Hamasu. „Sinwar zniszczył wasze życie. Ukrył się w ciemnej dziurze i został zlikwidowany podczas przerażającej ucieczki” – czytamy w ulotkach.

Libański Hezbollah, bliski sojusznik Hamasu, obiecał eskalację walki z Izraelem po potwierdzeniu śmierci Sinwara. Islamska Republika Iranu, która wspiera zarówno Hezbollah, jak i Hamas, powiedziała, że śmierć Sinwara wzmocni regionalny „opór” wobec Izraela.

Obejrzyj materiał filmowy przedstawiający ostatnie chwile Yahyi Sinwara przed śmiercią z rąk sił izraelskich.